

Sygn. akt XXIV C 456/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Tarapata
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zamyka rozprawę;

II. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 6 grudnia 2007 r. zawarta pomiędzy powódką A. K. (poprzednie nazwisko: S.) a pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 119.025,72 zł (sto dziewiętnaście tysięcy dwadzieścia pięć złotych 72/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2020 r do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 33.082,72 CHF (trzydzieści trzy tysiące osiemdziesiąt dwa franki szwajcarskie 72/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2020 r do dnia zapłaty;

V. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

VI. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 456/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 listopada 2022 r.

Powódka A. K. (dawnej S.) w pozwie z 26 marca 2020 r. (data prezentaty) wniosła o:

I. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódkę kwoty 119 025,72 zł tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w okresie od 29 marca 2010 r. do 20 lutego 2015 r. oraz kwoty 33 082,72 CHF tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie CHF w okresie 8 kwietnia 2015 r. do 14 stycznia 2020 r.

tj. powyższe kwoty tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art.410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz

- ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z 6 grudnia 2007 r. zawarta między powódką a pozwanym bankiem jest nieważna.

II Ewentualnie, jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z pkt I petitum pozwu, w szczególności na wypadek uznania przez sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu, wniosła o:

zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódkę kwoty 119 025,72 zł tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w okresie od 29 marca 2010 r. do 20 lutego 2015 r. oraz kwoty 33 082,72 CHF tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie CHF w okresie 8 kwietnia 2015 r. do 14 stycznia 2020 r.

tj. powyższe kwoty tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art.410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

III. Ewentualnie, jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z pkt I i II, w szczególności w razie uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna, ale powódce nie przysługuje roszczenie o zapłatę, wniosła o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z 6 grudnia 2007 r. zawarta między powódką a pozwanym bankiem jest nieważna.

IV. Ewentualnie, jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z pkt I, II i III petitum, w przypadku uznania przez sąd, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z 6 grudnia 2007 r. jest ważna, ale winna obowiązywać bez mechanizmu denominacji (tj. kredyt w PLN w kwocie rzeczywiście udostępnionej powodowi ze stawką LIBOR) wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 35 500 zł tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w PLN w okresie od 29 marca 2010 r. do 20 lutego 2015r. tj. nadpłat należnych powódce w razie uznania, że umowa obowiązuje bez wymienionych w dalszej części pozwu postanowień nieuczciwych, tj. kredyt w PLN w kwocie rzeczywiście udostępnionej powódce z oprocentowaniem w wysokości oznaczonej w umowie kredytu;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9 500 CHF tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w CHF w okresie od 8 kwietnia 2015 r. do 14 stycznia 2020 r. tj. nadpłat należnych powódce w razie uznania, że umowa obowiązuje bez wymienionych w dalszej części pozwu postanowień nieuczciwych, tj. kredyt w PLN w kwocie rzeczywiście udostępnionej powódce z oprocentowaniem w wysokości oznaczonej w umowie kredytu;

tj. powyższe kwoty tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art.410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz

ustalenie na podstawie art.189 k.p.c., że postanowienia umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z 6 grudnia 2007 r. w zakresie § 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 i § 13 ust. 1 umowy kredytu są bezskuteczne wobec powódki tj. nie wiążą powódki.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Uzasadniając stanowisko wskazała, że 6 grudnia 2007 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Kredyt był przeznaczony na zakup oraz wykończenie domu mieszkalnego położonego w C.. Powódka podniosła, że powyższa umowa zawiera postanowienia abuzywne w § 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 i § 13 ust. 1 umowy kredytu, które są wobec niej bezskuteczne, a w konsekwencji wywodziła, że umowa

o kredyt jest nieważna. Ponadto zdaniem powódka mowa kredytu jest nieważna również dlatego, że jest sprzeczna z art.69 ust. 1 oraz zart.111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, zasadą swobody umów, z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo powódka zarzuciła nieważność względną umowy kredytu z uwagi na uchylenie się od skutków prawnych złoconego oświadczenia woli. Według powódki pobrane przez pozwanego na podstawie nieważnej umowy kredytu świadczenia są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. (pozew – k.3 -92v)

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (zwany dalej jako: (...) SA) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Stanowczo zaprzeczył, jakoby postanowienia § 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 i § 13 ust. 1 umowy kredytu były postanowieniami abuzywnymi w myśl art.385¹ k.c. Jego zdaniem zakwestionowane klauzule są sformułowań w sposób jasny, precyzyjny i niebudzący wątpliwości, ponadto są w pełni skuteczne i wiążą one strony. Nawet w przypadku uznania spornych postanowień za abuzywne, powódce nie przysługuje, ani żądanie o zwrot całości zapłaconych rat kredytu ani żądanie o zwrot części zapłaconych rat kredytu. Pozwany zaprzeczył aby powódka nie miała wpływu na treść postanowień zawartej umowy. Podniósł, że powódka miała możliwość zawarcia umowy kredytu złotówkowego, który została jej zaoferowany w pierwszej kolejności. Jednak świadomie i dobrowolnie zrezygnowała z kredytu złotówkowego. Umowa kredytu wiążąca strony stanowi typ umowy kredytu występujący w prawie bankowym, mieści się ona również z zakresie zasady swobody umów. Zdaniem pozwanego, powódka nie uchyliła się także skutecznie od skutków zawarcia umowy kredytu, bowiem nawet gdyby przyjąć, że była w będzie co do kursu, po jakim przeliczono kwotę kredytu z wniosku kredytu na kwotę w CHF zawartą w umowie kredytu, to błąd ten nie był istotny, a oświadczenie nie zostało złożone w ustawowym terminie. W dalszej kolejności pozwany podniósł, że żądanie powódki jest pozbawione podstaw i nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego, jako sprzeczne z normą wyrażoną w art.5 k.c. nie zasługuje na ochronę prawną. Jak również brak interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, a także zarzut przedawnienia roszczeń powódki (odpowiedź na pozew, k.300 -338).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 listopada 2007 r. powódka A. K. (poprzednie nazwisko: S.) złożyła w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 375 134 zł na zakup, i wykończenie domu położonego w C. przy ul. (...). W okienku waluta kredytu wpisano CHF (wniosek – k. 372 - 378).

Tego samego dnia powódka podpisała oświadczenie, że:

1) nie skorzystała z przedstawionej jej w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonała wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż:

a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej;

b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie sprzedaży dla dewiz;

c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz

2) została poinformowana o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty,

3) ponosi ryzyko kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,

4) została poinformowana, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielonej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientem a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA) (oświadczenie – k.380)

Powódka 6 grudnia 2007 r. zawarła z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się podstawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 165 012,01 CHF na finansowanie kosztów zakupu i wykończenia domu mieszkalnego położonego w C. na działce nr (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 umowy (...) SA postawił kredyt do dyspozycji kredytobiorcy po trzech dniach roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty określonych w pkt 1 – 12 w tym dokonaniu ubezpieczenia w (...) S. A. kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 5 % kwoty kredytowanego wkładu finansowego, tj. w kwocie 33 002,40 CHF na pierwszy okres ubezpieczenia.

Wypłata kredytu miała być jednorazowa, w części na zakup domu mieszkalnego i w formie przelewu ma wskazany rachunek inwestora –zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy z uwzględnieniem postanowień § 4. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do 15 września 2009 r. Kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego lub w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. Walutą wymienną była waluta wymienna inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w tabeli kursów. Tabela kursów oznaczała tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kursy kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujący w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 1- 5 oraz § 1 pkt 8 i 9).

Kredytobiorca korzystał z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 1 października 2009 r. W okresie karencji kredytobiorca spłacał miesięczne należne (...) SA od dnia wpłaty, do dnia poprzedzającego dzień, o którym mowa powyżej. Po okresie karencji kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 1 grudnia 2037 r.. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 1- 2, 4).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej LIBOR3M (§ 6 ust. 1 oraz § 1 pkt 7).

Zgodnie z § 11 ust. 1 zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka zwykła w kwocie 165 012,01 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 42 903,12 CHF ustanowione na domu mieszkalnym położonym w C., na działce nr (...) opisanym w księdze wieczystej KW NR (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku Wydział Ksiąg Wieczystych; cesja praw do odszkodowania na rzecz (...) SA z polisy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu oraz weksel in blanco z wystawieniem kredytobiorcy. Do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci hipotek kredytobiorca miał dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) SA z siedzibą we W. (§ 11 ust. 1 - 2).

Spłata zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) nr (...). Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S. A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 1 i 7) (Umowa, k. 96 - 101).

W dniu 18 lutego 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...), na mocy którego zmieniły treść § 12 pkt 1 umowy przyjmując, że kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kredytu w okresie do 1 kwietnia 2008 r. (aneks nr (...) – k.102v).

Bank w wyniku zawartej umowy kredytu wypłacił powódce środki w transzach łączną kwotę 165 012,01 CHF (zaświadczenie banku – k.457).

W okresie od 29 marca 2010 r. do 20 lutego 2015 r. powódka uiściła na rzecz pozwanego raty kapitałowo-odsetkowe w łącznej kwocie 119 025,72 zł. Natomiast w okresie od 8 kwietnia 2015 r. do 14 stycznia 2020 r. powódka uiściła na rzecz pozwanego raty kapitałowo-odsetkowe w łącznej kwocie 33 082,72 CHF (zaświadczenie - k. 111 – 123; zestawienia płatności - k.106 -110v7).

Powódka w dacie zawierania umowy kredytu nie była w związku małżeńskim. W związku małżeńskim jest od 2008 r. Doradca zaproponował jej kredyt we frankach, nie proponował jej kredytu w złotych polskich. Dom kupowała w celach mieszkalnych, za pośrednictwem biura nieruchomości, które współpracowało z doradcą, który zasugerował powódce kredyt frankowy. Wszystkie informacje dotyczące kredytu powódce przekazywał doradca, a w banku tylko podpisała umowę. Doradca poinformował ją, że rata kredytu może się troszeczkę zmienić. Nic nie mówił o indeksacji oraz o zasadach przeliczania złotych na franki. Nie informował również jaka jest rola franka w kredycie. Powódka nie była świadoma, że wraz ze wzrostem kursu franka wzrośnie rata. W banku mówiono jej, że rata się może trochę zmienić. Nie przedstawiono jej symulacji co stanie się z ratą i saldem kredytu gdy kurs franka wzrośnie. Rata początkowo wynosiła ok. 1 600 zł, zaś w czerwcu 2022 r. wynosiła 2 300 – 2 400 zł, a były momenty, że więcej. Powódka nie spodziewała się takiego wzrostu rat. Od 2015 r. spłacała kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Powódka nie wiedziała, że jest możliwość negocjowania postanowień umowy. przeczytała umowę przed podpisaniem (zeznania powódki - k. 587 – 588).

Powódka oświadczyła, iż ustalenie nieważności umowy byłoby dla niej korzystne oraz, że jest świadoma, że po obu stronach umowy kredytu mogą powstać dodatkowe roszczenia, w tym związane z wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału na skutek ustalenia nieważności Umowy (oświadczenie – k.653).

W okresie po zawarciu Umowy dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umowy (okoliczności bezsporne).

Powódka nie prowadziła działalności gospodarczej w zakupionym domu Działalność gospodarcza była w nim jedynie zarejestrowana przez jeden miesiąc w 2017 r. (zeznania powódki, k. 587 -588).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.).

Wysokość spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku (k.111 – 123, k.106 110v) oraz zestawień sporządzonych przez stronę powodową (k.106 -110v), które nie były przez strony kwestionowane i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które to zeznania były zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a jednocześnie logiczne, rzeczowe i spójne.

Zeznania świadka J. S. (k.604 -606)), analityka/doradcy w (...) SA w czasie gdy powódka zawierała umowę, nie stanowiły podstawy przy ustalaniu przez Sąd stanu faktycznego sprawy. Świadek nie pamiętał powódki jako klientów banku, pracownik w 2007 roku nie obsługiwał klientów, był analitykiem. Wobec tego zeznania świadka okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka D. J. (k.615 - -618; 623 – 625) będącego pracownikiem (...) SA od września 1989 r. na różnych stanowiskach (referent, kontroler rachunkowy, administrator księgowy systemu (...), inspektor, dysponent, doradca I i II stopnia) przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek przedstawiła ogóle procedury dotyczące zawierania umów kredytu w pozwanym banku.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego, bowiem fakty, które miały zostać wykazane za pośrednictwem tego dowodu nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo niemal w całości podlegało uwzględnieniu w zakresie roszczeń głównych, tj. zarówno co do żądania ustalenia nieważności umowy kredytu jak i co do żądania zapłaty. Oddalenie dotyczyło jedynie części żądania odsetkowego.

Wobec zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń ewentualnych.

Sąd uznał zasadności twierdzeń powódki dotyczących nieważności umowy kredytu z 6 grudnia 2007 r. Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu, kwota kredytu wyniosła 165 012,01 CHF na nabycie i wykończenie domu. Kredyt miał być wypłacony w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna waluty CHF według tabeli kursowej banku z dnia uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

W tym miejscu podkreślana wymaga, że żadne postanowienie umowne nie dawało powódce podstaw do żądania wypłaty kredytu w walucie CHF. Wręcz przeciwnie. W § 5 ust. 3 pkt 2 umowy wskazano, że na finansowanie zobowiązań w kraju „wypłata środków kredytu nastąpił w złotych”. Umowa zawierała alternatywne możliwości wypłaty kredytu w walucie wymiennej jednak w jedynie w przypadku finansowania zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powódką a pozwanym, tj. w dniu 6 grudnia 2007 r (data podpisania – k.96), prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady

określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego lub indeksowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany lub indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu z dnia 6 grudnia 2007 roku, czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powódkę kredyt był przeznaczony na nabycie i wykończenie domu mieszkalnego położonego w C. na działce nr (...), czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z § 5 ust.3 pkt 2 umowy, kredyt miał być wypłacony w złotych. Również spłata kredytu, zgodnie z § 13 ust. 7 umowy miała być dokonywana w złotych.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był waloryzowany. Intencją powódki, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że spłata kredytu miała nastąpić w złotych.

W rzeczywistości zapisy takie nie spełniały jednak funkcji waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Bowiem zmiana wysokości zadłużenia uzależniona od kursu waluty obcej, nie była niczym ograniczona, co w konsekwencji powodowało, że wysokość zadłużenia była oderwana od faktycznej sytuacji rynkowej w Polsce (kredyt był udzielony i wypłacony w złotych polskich). Nie sposób bowiem twierdzić, że na przestrzeni dekady doszło do takiej zmiany siły nabywczej pieniądza, cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych czy średniego wynagrodzenia brutto w gospodarce krajowej, które uzasadniałyby wzrost wysokości kredytu nawet o 100%.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo

mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Z przyjętej przez strony konstrukcji umowy kredytu wynika, iż w chwili zawarcia umowy tj. w dniu 6 grudnia 2007 r., nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Jest to wynikiem zastosowanych zabiegów denominacyjnych. W umowie wskazano (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4), że kredyt zostanie wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Realizacja wypłaty miała nastąpić po dniu zawarcia umowy. Cała kwota kredytu miała być wypłacona jednorazowo. Kwota otrzymanych przez kredytobiorców złotych uzależniona była od relacji złotówki do franka szwajcarskiego w okresach wypłat poszczególnych transz. Ponieważ kursy walut, w tym również CHF, nie są stałe, w świetle zaproponowanej przez pozwanego bank konstrukcji umowy, nie było możliwości ustalenia w dniu zawarcia umowy, jaka ostatecznie będzie kwota udzielanego kredytu. W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa o kredyt powinna zatem w szczególności określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Tego wymogu oceniana umowa z dnia 6 grudnia 2007 r. nie spełniła, co prowadzi do nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex).

Należy też stwierdzić, iż stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów (podobnie: SA w Warszawie m.in. w wyroku z 30 grudnia 2019 r., VI ACa 361/18, oraz w wyroku z 23 października 2019 r., V ACa 567/18).

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu wobec drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrżyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji, miernik wartości służący waloryzacji, był określany w taki sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązujących w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powódka i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 roku (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej), której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii: *Ab initio semper nullum*, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie np. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał także, że tak ukształtowany stosunek prawny jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, co zgodnie z art. 58 par 2 k.c. stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia nieważności czynności prawnej. (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt XXIV C 460/19).

Zasady współzycia społecznego to pozaprawne reguły postępowania ludzkiego ściśle powiązane z grupą reguł moralnych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, akceptowanych w społeczeństwie w określonym miejscu i czasie (T. Bukowski „Klauzule generalne w prawie cywilnym(...), Monitor Prawniczy nr 24/2008). Przez zasady współzycia społecznego rozumie się - w myśl dominującego w doktrynie poglądu - oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczęólnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie przywołanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2010). O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku (...). Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna (...). Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008). (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 7/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bank oferując tego rodzaju kredyt nie dochował zasad lojalności, rzetelności i uczciwości wobec drugiej strony umowy. Bank nie poinformował kredytobiorców o tym, że zawierając umowę narażają się na nieograniczone ryzyko związane z możliwymi zmianami kursu CHF, ryzyko nieograniczonego wzrostu wysokości swoich zobowiązań wyrażonych w PLN, czyli walucie w której uzyskiwali dochody, ryzyko mogące doprowadzić do niemożności wywiązywania się ze swoich zobowiązań i w konsekwencji nawet do utraty nieruchomości na którą kredyt był przeznaczony. Jednocześnie bank nie poinformował kredytobiorcy o tym, że sam, na skutek przedsięwziętych środków zapobiegawczych, nie ponosi nieograniczonego ryzyka związanego ze zmianami kursu CHF.

Treści umowy nie zawiera postanowień odnoszących się do ponoszenia przez kredytobiorcę ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, kredytobiorca nie został poinformowany o skali tego ryzyka, co w połączeniu z towarzyszącymi zawarciu umowy zapewnieniami o stabilności waluty CHF i bezpieczeństwie produktu, czyni iluzorycznymi informacje banku dotyczące ryzyka. Wydaje się oczywistym, iż kwestia ryzyka kursowego powinna być przedstawiana kredytobiorcy w tonie wyraźnego ostrzeżenia, nie zaś jako sucha informacja zagłuszana dodatkowo tzw. językiem korzyści, czyli akcentowaniem mocnych stron produktu przy równoczesnym przemilczaniu, czy bagatelizowaniu słabych cech.

Tego rodzaju proces sprzedaży produktu w postaci kredytu spowodował, iż zawarta przez powódkę umowa kredytu nie jest z jej strony wynikiem w pełni świadomej i rozważnej podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął po jej stronie brak koniecznej wiedzy. Nasuwają się wątpliwości, czy w zaistniałych okolicznościach, tj. w sytuacji, gdy powód nie miał świadomości związanej z kredytem skali ryzyka, w ogóle doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, a tym samym, czy zaistniała czynność prawna. Powódka swoją wolą obejmowała bowiem produkt bezpieczny, stabilny, podczas gdy podpisana przez nich umowa była w istocie produktem o wysokim stopniu ryzyka.

W każdym razie wskazane wyżej okoliczności powodują, że istnieją podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c.

Warto podkreślić, iż zawarta przez strony umowa kredytu, która od początku była nieważna, w żadnej mierze nie stała się ważna po jej zawarciu na skutek wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wbrew pojawiającym się twierdzeniom, wspomniana ustawa antyspreadowa nie modyfikowała z mocy prawa żadnej już zawartej umowy kredytu, a tym bardziej jej nie sanowała.

Ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron.

Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Warto przy tym wspomnieć, iż jak dotąd panuje w miarę powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywiedzono, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Być może dotychczasowe dość gremialne przyjęcie dopuszczalności w polskim systemie prawnym produktów bankowych w postaci kredytów denominowanych czy indeksowanych, wynikała i wynika z liczby udzielonych tego typu kredytów i z niewyobrażalności podważenia tak ukształtowanego przez lata stanu rzeczy. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, na większą skalę zaczęły się pojawiać po dojściu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorców wywołuje

taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty, w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Kwestia nie jest jednoznaczna. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności zakwalifikowania kredytu denominowanego czy indeksowanego jako tradycyjnego kredytu, wystarczająca dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest negatywna ocena prawidłowości uregulowania konkretnego kredytu denominowanego zaciągniętego przez powodów. Nawet zatem przy założeniu, że co do zasady również przed 2011 rokiem dopuszczalne były kredyty denominowane czy indeksowane, umowę kredytu denominowanego zawartą między powodami a pozwanym należało uznać za nieważną z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Z dopuszczalności indeksacji, czy denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustalaniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, iż klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, iż wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwość umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej.

Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż umowa kredytu z dnia 16 kwietnia 2008 roku z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Wobec rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych, warto zaznaczyć, że poczynione ustalenia faktyczne byłyby wystarczające do stwierdzenia abuzywności zapisów § 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 i § 13 ust. 1 umowy kredytu, w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalonej przez bank, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy umowy sprzeczne zasadami współzycia społecznego oraz z bezwzględnie obowiązującymi zapisami ustawy, czyli z art. 69 Prawa

bankowego, jak i z art. 353¹ k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy (art. 58 § 1 k.c.), tudzież sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony w żaden sposób, w tym również w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe. (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 maja 2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., czy na podstawie art. 58 § 2 k.c., warto odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz skutków ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ma w tym zakresie znaczenia sposób wykonania umowy. W związku z rozbieżnościami w judykaturze, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Również późniejsze aneksy do umowy, czy ewentualne zmiany regulaminu, tudzież wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, nie mogły sanować abuzywnych od początku postanowień umownych. Sąd bada abuzywność postanowień umownych na chwilę zawarcia umowy, a nie na moment jej modyfikacji.

Jak ustalono, powódka zawierając sporną umowę kredytu działała jako konsument, nie zaciągała bowiem kredytu na cele związane z działalnością gospodarczą lecz w celu zakupu domu. Cel związany z zapewnieniem miejsca zamieszkania z pewnością nie jest celem związanym z działalnością gospodarczą. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka bez wątpienia nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Wpływ powódki na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, określenie wysokości kredytu w złotych polskich, szacowany okres spłaty. Powódka nie negocjowała z bankiem warunków umowy, podpisała przygotowany jej przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu, który nie podlegał negocjacji. Powódka nie była informowana o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany.

Powódka kwestionowała postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 i § 13 ust. 1 umowy kredytu, czyli postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych.

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank, czyli jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców (konsumentów). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Głosa 2012/2/71-75). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzul tych nie można zakwalifikować jako określających główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nawet jednak, gdyby zostały tak zakwalifikowane, stwierdzić trzeba, iż są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powódka, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul (art. 382² k.c.). W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powódka nie zdawała sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby była tego świadoma, nie zawieralaby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarli w dniu 6 grudnia 2007 r.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących indeksacji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one powodów. Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych

warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłoby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia, zwłaszcza na podstawie, sprawiającej wrażenie sporej dowolności, analogii do przepisu art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe...”.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C – 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W sprawie niniejszej brak jest przeciwwskazań do uznania nieważności umowy w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niezależnie od nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c. oraz z art. 58 § 2 k.c.

Sąd uznał, iż umowa nie była sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej. Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art.3 ust.3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art.358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego,, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie mogłaby naruszać zasady walutowości, nawet gdyby przyjąć, że stanowiła ona kredyt walutowy (wyrażony w walucie obcej).

Nieważność umowy kredytu z 6 grudnia 2007 roku skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyła w okresie od 29 marca 2010 r. do 20 lutego 2015 r. oraz w okresie od 8 kwietnia 2015 r. do 14 stycznia 2020 r. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca

do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie było w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 6 grudnia 2007 roku była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczeń. Na podstawie tej czynności powódka świadczyła na rzecz pozwanego w powyższych okresach łącznie kwotę 119 025,72 zł i 33 082,72 CHF co w istocie nie podlega dyskusji. Wymieniona suma znajduje potwierdzenie w pochodzących od pozwanego banku dowodach w postaci zaświadczenia banku oraz w zestawieniu płatności sporządzonym przez powódkę.

Wobec powyższego należało zasądzić dochodzone przez powódkę kwotę, o czym Sąd orzekł w punkcie III i IV wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Pozew stanowiący zarazem pierwsze żądanie zapłaty został doręczony pozwanemu w dniu 4 czerwca 2020 r. (ZPO – k.298, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie najwcześniej od dnia 5 czerwca 2020 r., tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu, do dnia zapłaty. Od daty doręczenia pozwu, pozwany powziął bowiem wiedzę, że powodowie nie zgadzają się na związanie nieważną umową. Żądanie zatem zasądzenia odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu 26 marca 2020 r. do dnia 4 czerwca 2020 r. (doręczenie pozwanemu odpisu pozwu), nie zasługiwało na uwzględnienie. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Podkreślenia wymaga, że w sytuacji gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, roszczenie każdej ze stron o zwrot świadczeń spełnianych na podstawie nieważnej umowy traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Natomiast teoria salda uznaje, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości.

Oddaleniu w pkt. V wyroku podlegało żądanie zasądzenia odsetek za okres od 26 marca 2020 r. do dnia 4 czerwca 2020 r.

Z regulacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zatem podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń. Nie wywołuje szczególnego niepokoju to, że wytaczając powództwo kondykcyjne po pełnym wykonaniu umowy nieważnej, trzeba uwzględnić niebezpieczeństwo braku możliwości „odzyskania” swojego świadczenia. Niebezpieczeństwo to jest bowiem w praktyce w znacznym stopniu ograniczane przez opisaną wyżej instytucję prawa zatrzymania, a w konsekwencji możliwość zastrzeżenia w wyroku obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń (zob. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, www.sn.pl, zob. też artykuł o roszczeniach kondycyjnym, odszkodowawczym i ustaleniom, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej autorstwa dr hab. Macieja Gutowskiego).

Brak było zatem podstaw dokonywania wzajemnych rozliczeń stron, skoro pozwany nie podniósł ani zarzutu potrącenia ani zarzutu zatrzymania. Ponadto, nawet w razie podniesienia zarzutu zatrzymania wątpliwa byłaby jego skuteczność, bowiem umowa kredytu nie jest umową wzajemną, do których ma zastosowanie instytucja zatrzymania.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. wobec tego, że pozwany przegrał proces niemal w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w zakresie kosztów referendarzowi sądowemu.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Krzysztof Tarapata

ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 22 grudnia 2022 r.

sędzia Krzysztof Tarapata